



Po stu latach od objawień w dolinie Cova da Iria w 1917 r. możemy przyjąć, że cały świat słyszał już o Fatimie. Z drugiej jednak strony – czyż przesłanie Matki Bożej nie pozostaje w pewnym sensie nieznane? I nie chodzi tu jedynie o tzw. tajemnice fatimskie, lecz o fundamentalne treści samego orędzia, o świadomość bardzo konkretnego wezwania, które Maryja skierowała do ludzkości.

Zapytajmy zatem: czego wymaga od nas Matka Boża, której głos usłyszał świat w Fatimie? Jakie są Jej wskazania, dziś nam tak potrzebne, a wręcz konieczne w obliczu „zła, które w najprzeróżniejszych formach grozi zdeptaniem wiary”, jak stwierdził Benedykt XVI?

Pamiętamy, że Maryja zaprosiła dzieci, by przychodziły każdego trzynastego dnia przez kolejne miesiące. Obiecała, że później powie im, kim jest i czego pragnie. Na początku objawień Niebieska Pani ukazała dzieciom wizję piekła, a dopiero później przekazała zasadniczą treść orędzia. Pedagogia Matki Bożej nie jest tu przypadkowa. Maryja ukazuje świat w zupełnie innej optyce, poszerza nasze spojrzenie, które ograniczyło się do postrzegania jedynie doczesnego i zmysłowego wymiaru.

Źródło zła

Treść wizji otwiera nam oczy i uświadamia, że rzeczywistość wokół nas to nie tylko to, co dostrzegają zmysły. Zauważmy: objawienia w Fatimie trwają, kiedy toczy się I wojna światowa, niemal natychmiast po ich zakończeniu wybucha rewolucja komunistyczna, później zaś świat doświadcza cierpień II wojny światowej. W perspektywie doczesności można by zatem stwierdzić na przykład, że gdyby nie było Lenina, nie byłoby rewolucji, a bez Hitlera nie byłoby II wojny światowej. Natomiast Fatima daje nam do zrozumienia, że tego rodzaju myślenie jest błędne, gdyż czym innym jest przejaw zła, a czym innym jego źródło. Skoro tak, to należy wybrać inne środki zaradcze. Świat zamknięty w doczesności zmaga się jedynie z przejawami zła – jakże różnorodnymi! – ale to nie prowadzi do rozwiązania problemu. Maryja ukazuje inną drogę: trzeba nam szukać i okiełznać zło u źródła, usunąć przyczynę, a nie skupiać całą uwagę na jego wielorakich skutkach.

Wezwanie Fatimskiej Pani

Powszechnie pobożność fatimska związana jest z trzynastym dniem miesiąca, szczególnie od maja do października. Jest to dziś bardzo piękna i różnorodna w swej formie tradycja. Nie może nam to jednak przesłonić faktu, że wezwanie Maryi jest o wiele szersze i bogatsze, a istota przesłania nie skupia się jedynie na trzynastym dniu miesiąca. Świadomi jesteśmy wezwania Maryi do codziennej modlitwy różańcowej, do nawrócenia, do pokuty. Ale to wszystko nie wyczerpuje pełnej i zasadniczej treści Fatimy. Istotą przesłania jest bowiem Serce, tzn. dar nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi. Fatimska Pani przychodzi do swoich dzieci, ukazując drogę ratunku przed złem i sposób przemiany całego świata. „Bóg pragnie ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca” – mówi Maryja. Jeśli zrobi się to, o co prosi Bóg, wiele dusz zostanie uratowanych przed piekłem, wojna się skończy, nastanie pokój na świecie, nie będzie głodu, sprawiedliwi nie będą prześladowani, Rosja się nawróci i jej błędy nie będą rozlewać się po świecie, nadejdzie czas tryumfu Niepokalanego Serca Maryi.

Nabożeństwo to, zgodnie ze słowami Matki Bożej, ma wymiar poświęcenia się Jej Niepokalanemu Sercu oraz wynagrodzenia za grzechy w pierwsze soboty miesiąca. Poświęcenie się Sercu Maryi bardzo często łączone jest z prośbą skierowaną do Papieża, by poświęcił Rosję w kolegalnej jedności z biskupami. Jednak apel ten dotyczy również każdego z nas, byśmy sami poświęcali się Niepokalanemu Sercu.

Droga ocalenia

Poświęcenie to jednak nie wszystko. Prośba Matki Bożej zawiera również wezwanie do wynagrodzenia w pierwsze soboty miesiąca, o czym bardzo konkretnie powiedziała Maryja w roku 1925. A mianowicie: w intencji wynagradzającej powinniśmy w pierwsze soboty przez pięć kolejnych miesięcy przystąpić do spowiedzi, przyjąć Komunię świętą, odmówić jedną część różańca oraz przez 15 minut rozmyślać o obecności Maryi przy Jezusie, o czym mówią tajemnice różańcowe. Rozmyślać – co należy podkreślić – a nie odmawiać różaniec, który jest odrębnym elementem tego nabożeństwa.

Fatima wzywa do czynów!

Wpisany przez TOMASZ32-VAD

czwartek, 05 maja 2016 13:13 - Poprawiony czwartek, 05 maja 2016 13:37

Taki kształt Fatimy został przywołany w Polsce w 1946 r., z racji poświęcenia naszego narodu Niepokalanemu Sercu Maryi (warto o tym przypomnieć, gdyż przeżywamy 70. rocznicę tego wydarzenia). I taką drogę ocalenia, dzięki wskazaniu prymasa, ks. kard. Augusta Hlonda, wybrała wówczas Polska.

Czas zatem postawić pytanie: czy jestem świadom treści i doniosłości wezwania, które w Fatimie skierował do ludzi Bóg? Bp Graber uświadamia nam, że ciąży na nas wielka odpowiedzialność: nie wystarczy jedynie mówić o Fatimie, koniecznością jest, by podjąć konkretne czyny.

Skoro wiem, że świat albo kilka narodów może ulec zagładzie, co przy obecnych broniach jest bardzo możliwe, a z drugiej strony wiem, że przez modlitwę i pokutę mogę to nieszczęście odwrócić, to przecież moim świętym obowiązkiem jest zastosowanie tych skutecznych środków. A gdy tego zaniedbam, winien jestem takiej zagłady.

bp Rudolf Graber, fragment homilii wygłoszonej w 60. rocznicę objawień w Fatimie

50. rocznica Aktu oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi

3 maja 1966 r. na Jasnej Górze Episkopat Polski dokonał oddania naszego narodu w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła w Polsce i na świecie. Akt ten stanowił centralny punkt obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski. W dokumencie określone zostały dwa cele tego oddania: ubezpieczenie Kościoła świętego na drugie tysiąclecie chrześcijaństwa i przekazanie nienaruszonej wiary kolejnym pokoleniom Polaków.

Fatima wzywa do czynów!

Wpisany przez TOMASZ32-VAD

czwartek, 05 maja 2016 13:13 - Poprawiony czwartek, 05 maja 2016 13:37

AUTOR: **KS. KRZYSZTOF CZAPLA SAC**

ŹRÓDŁO:

